



/ WisłaPlockTV



SUBSKRYBUJ OFICJALNY KANAŁ PIŁKARSKIEJ WISŁY PŁOCK, NA KTÓRYM ZOBACZYSZ MIĘDZY INNYMI TRANSMISJE ZE WSZYSTKICH DOMOWYCH MECZÓW WISŁY II PŁOCK W ROZGRYWKACH IV LIGI!

CZAS WISŁY

OFICJALNY MAGAZYN PIŁKARSKIEJ WISŁY PŁOCK.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
nakład: 1500 szt
#169



#11 DAVID ÁLVAREZ

Currys Media
mediakolor



PONIEDZIAŁEK **08/08 19:00**
STADION IM. KAZIMIERZA GÓRSKIEGO W PŁOCKU



#WyGrajmyRazem!

- Wspieraj!
- Skorzystaj!
- Zyskaj!



WWW.WISLA-PLOCK.PL/PKOBP

03

#SpisTreści

- 04 BAZA SPORTOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
- 06 KWESTIONARIUSZ OSOBOWY: DAWO
- 08 O RYWALU: MIEDŹ LEGNICA
- 14 NOWY SEZON, NOWA DWÓJKA
- 16 DRUGI GARNITUR W RYTMIE
- 17 NA POCZĄTEK SKRA CZĘSTOCHOWA
- 18 JEDYNY GOL SIELEWSKIEGO W EKSTRAKLASIE

Tękst:

Arkadiusz Stelmach, Marta Hucho, Rafał Wyrzykowski

Korekta:

Mateusz Lentiewicz

Koordinacja:

Michał Łada

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwińczak

Wisła Płock S.A.

2022

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



BAZA SPORTOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Wśród modernizowanych obiektów sportowych jest boisko przy Szkole Podstawowej nr 16.

– Modernizujemy infrastrukturę sportową przy naszych szkołach. Wiele obiektów już przeszło gruntowne remonty, a przed nami kolejne inwestycje. Rozpocznemy renowację kompleksu sportowego przy Jagiellonce i przygotowujemy się do remontu boisk przy Ethonomihu – informuje prezydent Płocka Andrzej Nowatowski.

Na początku roku oddaliśmy do użytku kompleks sportowy przy Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości przy ul. Padlewskiego. Jego „sercem” są dwa boiska wielofunkcyjne różnej wielkości. Większe służy do gry w piłkę ręczną lub siatkówkę albo tenisa. Drugie przeznaczone jest do siatkówki lub koszykówki. Boiska opina wspólna sześciometrowej wysokości siatka. Całość otacza czterotorowa bieżnia, która w jednym miejscu ma stocznię do stołu w dal. Za kompleks ten zapłaciliśmy 2,23 mln zł. Zdobyliśmy ponad 1,35 mln zł dofinansowania z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

W przypadku kompleksu sportowego przy LO im. Władysława Jagiełły wybrana w przetargu firma zajmie się renowacją obiektów w formule zaprojektuj i wybuduj. Kompleks ten składa się z boiska do piłki ręcznej, boiska do koszykówki, dwóch boisk do gry w siatkówkę oraz z czterotorowej bieżni i stoczni do stołu w dal. Renowacja zacznie się od sferowania starej i ułożenia nowej (poliuretanowej) nawierzchni na wszystkich obiektach.

Wymieniona zostanie siatka otaczająca boiska do koszykówki i siatkówki. Wyłonnawca zainstaluje też nowe bramki na boisku do gry w piłkę ręczną oraz nowe tablice z hoszami na boisku do koszykówki. Zmieni się oświetlenie: lampy halogenowe zastąpi 12 nowych opraw ledowych. Na wykonanie prac wyłonnawca ma cztery miesiące. – Za tę inwestycję zapłacimy 434 tys. zł – dodaje prezydent Andrzej Nowatowski.

A przed nami wybór wykonawcy kompleksu sportowego przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich. Projekt zakłada wyłonnawie tu boiska wielofunkcyjnego, bieżnię lekkoatletyczną, stoczni do stołu w dal oraz rzutni do pchnięcia kulą. Zaplanowaliśmy nowy zestaw do ćwiczeń street workout. Przetarg powinien rozstrzygnąć się jeszcze w tym roku, a wiosną przyszłego roku ruszyłyby prace. Oddanie inwestycji do użytku planowane jest na czerwiec przyszłego roku.

 PŁOCK


ZOO
PŁOCK


PŁOCK

WWW.ZOO.PLOCK.PL

ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



FOT.
PATRYK PONDRAŁ / 40mm.pl

KWESTIONARIUSZ OSOBY DAVO

Antonio David Álvarez Rey, znany również jako Davo, znakomicie wprowadził się do naszego zespołu, z miejsca stając się jego czołową postacią. Choć hiszpański pomocnik dołączył do drużyny zaledwie dwa miesiące temu, już zaskarbił sobie serca sympatyków Nafciarzy. Poznajmy go bliżej. Co lubi oglądać? Komu kibicuje? Kim chciał zostać, kiedy był dzieckiem? Co mu się podoba w Polsce?

- Pseudonim ze szkoły:**
Kawa czy herbata?
Ulubione polskie danie:
Ulubiony napój:
Ulubiona liga piłkarska:
Ulubiony zagraniczny klub piłkarski:
Sportowy idol z dzieciństwa:
Ulubiony ekspert piłkarski:
Ulubiony YouTuber:
Ulubiony program w telewizji:
Facebook/Instagram/Snapchat czy Twitter?
Ulubiony film:
Serial, który poleciłybyś każdemu:
Ulubione ćwiczenie w siłowni:
Najbardziej nieulubiane ćwiczenie w siłowni:
Najbardziej wartościowa hoszultka jaką posiadasz w hotełki:
Kim chciałeś zostaćś jak byłeś dzieckiem:
Czego się bałeś jak byłeś dzieckiem:
Jaki był twój pierwszy samochód:
Kolega z drużyny z którym jest najwięcej śmiechu:
Największy twardej z zespołu:
Najlepszy piłkarz obecnie grający na polskich boiskach:
Najlepszy piłkarz z jakim występowałeś w jednej drużynie:
FIFA czy Pro Evolution Soccer?
Najlepszy piłkarz na świecie na Twojej pozycji:
Najładniejszy stadion na jakim grałeś:
Najlepsze obiekty treningowe na jakim trenowałeś:
Ulubione miejsce w Płocku:
Ulubione miejsce w Polsce:
Ulubione miejsce na świecie:
Ulubiona gra komputerowa:
Jahie sporty śledzisz poza piłką nożną:
Sportowiec, którego darzysz sympatią spoza piłki nożnej:
Po meczu burger, pizza czy sałatka z kosmosem:
Na czyj koncert poszedłbyś w najbliższej przyszłości:
Najbardziej intrygujące zachowanie na boisku:
Davo
hawa
ryż
hawa
Premier League
Borussia Dortmund
Rafa Nadal
Ronaldinho
nie mam
La que se avecina (hiszpańska homedia sytuacyjna)
Instagram
Bohemian Rhapsody
Stranger Things
ABS
ćwiczenia z rodziny squat
Lucasa Ahijado z Realu Oviedo
weterynarzem
być samym
Seat Cordoba
Damian Michalski
nie wiem
Ivi Lopez
Mateusz Bogusz
FIFA
Neymar
Reale Arena (Estadio Anoeta) w San Sebastian
nie licząc obozów, to tutaj w Płocku
miejsce nad rzeką
dużo nie widziałem, ale niech będzie Warszawa
Asuria
Fortnite
tenis
Rafa Nadal
burger
Melendi (hiszpański piosenkarz pop)
krzyczenie kolegów z drużyny



FOT. PATRYK PONDRAŁ / 40mm.pl



Miedź Legnica

Rok założenia: 1971
Barwy: zielono-niebiesko-czerwone
Przydomek: Miedzianha

Po dosłownym początku sezonu w wyłonieniu Nafciarzy czas na kolejny mecz. Tym razem do Płochy przyjedzie Miedź Legnica, czyli jeden z beniaminów PKO Bank Polski Ekstraligi. Nasz przeciwnik notuje słabszy start w rozgrywkach, ale na pewno nie można go lekceważyć.

SITUACJA KADROWA

Z racji, że to początek sezonu, nikt w Miedzi Legnica nie jest jeszcze zawieszony za kolejną żółtą lub czerwoną kartkę. Jeśli chodzi o inne kwestie dotyczące dostępności zawodników, w Płochu na pewno nie zobaczymy na boisku Damiana Tronta.

Pomocnik był w zeszłym sezonie podstawowym pilnikiem swojej drużyny, lecz niedługo pod koniec rozgrywek zwał się Achilleś. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie do dyspozycji sztabu szkoleniowego do końca tego roku halenderzowego. Warto za to podtręślić to, jakie transfery przeprowadził beniaminek PKO Bank Polski Ekstraligi. Bardzo ciekawym zagranicznym piłkarzem wydaje się Jeronimo Cacchiabe, z hotelu Angélo Henriquez i Luciano Narsing mogą pochwalić się wyjątkowo mocnymi CV.

Poza tym zadbano także o interesujących Polaków, sądząc też przyłączenia Olafa Kobackiego z Arini Cdynia, Michała Kostki z juniörów RasenBallSport Lipsk, czy nawet transfer Huberta Matyni. Poprzednie rozgrywki co prawda kompletnie stracił, jednak wcześniej miał dobre momenty w Pogoni Szczecin. Po stronie odejść najbardziej znaczącą pozycją jest Patryk Maluch, który wyjął w Cracovii.

USTAWIENIE

Jedno ze spotnia Miedzi Legnica zostało przełożone z racji gry Lecha Poznań w europejskich pucharach, w związku z tym mają jak na razie na koncie dwa mecze. W obu trener Wojciech Łobodziński zdecydował się na ustawienie 1-4-3-3.

W bramce pewnie miejsce ma Paweł Lenarcik, który na pozycje Fortuna 1. Ligi notował bardzo dobre statystyki. Linie obrony powinni tworzyć od lewej Hubert Matynia, Jon Autentevx, Nemanja Mijusović oraz Carlos Julio Martínez lub Jens Martin Gammelby. Wszystko zależy od tego, czy Durczyń wystąpi na obronie, czy jako strzydowy. W drugiej linii jako bardziej ofensywnie usposobieni zawodnicy dobrze radzą sobie znany z Wisły Książ Chucha oraz Maxime Dominge.

Na pozycję numer "sześć" powinien miejsce utrzymać Jeronimo Cacchiabe. Przd zależy nie tylko od tego, gdzie ustawiony zostanie Jens Martin Gammelby, ale również od tego, kto może zostać wyznaczony jako młodzieżowiec. Najbliżej

szkłą wydają się Olaf Kobacki, Maciej Śliwa oraz Michael Kostha. Na szpicy ponownie zobaczymy pewnie Angélo Henriqueza, który z Wartą Poznań zdobył zresztą już nawet bramkę.

MŁODZIEŻOWCY

Wygląda na to, że w Miedzi Legnica mamy na tę chwilę trzech głównych młodzieżowców gotowych do gry na poziomie PKO Bank Polski Ekstraligi. Najbliższymi jedenastki są ci, którzy mają za sobą świetne rozgrywki w Fortuna 1. Lidze, czyli Olaf Kobacki (2001 r.) oraz Maciej Śliwa (2001 r.).

Obaj mogą występować na podobnych pozycjach, więc można uznać, że są ponieład bezpośrednimi rywalami do walki o miejsce w pierwszym szkadzie. Szansę w lidze dostał już także Michael Kostha (2003 r.). Zawodnik ma za sobą występy w młodzieżowych reprezentacjach Niemiec oraz Polski. Poza nimi na ławce rezerwowych znalazł się niedawno Igor Lewandowski (2001 r.), który roku temu został przesunięty do pierwszej drużyny z zespołu rezerw.

Kilka meczów na pierwszoligowych boiskach rozegrał rok temu także Filip Balcewicz (2003 r.). Poza nimi w szerokiej kadze pierwszego zespołu pozostają Tomasz Mams (2002 r.), Kacper Chmielewski (2004 r.), Kacper Klimniewicz (2005 r.), Mateusz Lethiewicz (2004 r.), czy mający za sobą zagraniczne testy Alan Madalinski (2005 r.).

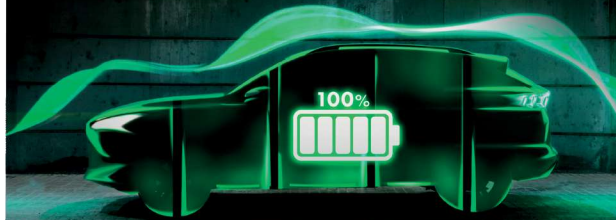
UWAGA, TALENT

Od razu na papierze ciekawym transferem wydawał się Olaf Kobacki. Urodził się 10 lipca 2001 roku w Poznaniu i jest wychowaniem tamtejszego Lecha. W kolejarzu przechodził przez kolejne szczeble juniorskie, wzbudzając z czasem zainteresowanie selekcjonerów młodzieżowych reprezentacji Polski.

W sezonie 2016/2017 został ze swoją ekipą mistrzem Polski juniörów młodszyc. Był wtedy oczywiście podstawowym zawodnikiem. Dobra postawa zaowocowała możliwością wyjazdu do Włoch. Dotyczył do drużyny do lat siedemnastu Atalanti Bergamo. Radził sobie tam doskonale, jednak potem na pewien okres zniknął z radarów. Do formy wrócił w sezonie 2020/2021, gdy w Primaverze zdobył kilkanaście punktów w klasyfikacji ranadyjskiej. Po zakończeniu umowy zdecydował się jednak wrócić do Polski. Trafił do pierwszego

NAŁADUJ BATERIE NA PODRÓŻ!

Skorzystaj z ponad 400 stacji ładowania samochodów elektrycznych Grupy ORLEN



Pobierz aplikację ORLEN Charge i znajdź najbliższą ładowarkę



Rób zakupy w Stop Cafe podczas ładowania



Dbaj z nami o planetę



POBIERZ APLIKACJĘ



Get it on Google play | Download on the App Store





Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

ligi, a hontrenie Arfi Gdynia. Szybko stał się podstawowym zawodnikiem i zanotował szereg sukcesów. Przez pierwszą część sezonu dał się poznać jako przebojowy strzelowiec, z kolei potem wydaliśmy go raczej na lewym wahadle. Wraz z Hubertem Adamczykiem byli uznawani za jednych z najlepszych piłkarzy w tych rozgrywkach.

Dzięki temu, mimo braku awansu klubu do PKO Bank Polski Ekstraklasie, jemu udało się wywalczyć promocję. Podpisał z klubem nowy kontrakt, przy czym został wypożyczony do Miedzi Legnica. Z czasem bez Hoptou powinien sobie wywalczyć stałe miejsce w jedenastce. On sam na pewno ma ambicje, by raz jeszcze wyjechać na Zachód.

POD LUPĄ

W naszej lidze było w przeszłości już wielu zawodników, którzy mieli jąk na polskie warunki bardzo mocne CV. Ich losy uładwały się jednak różnie. Do Miedzi Legnica trafił niedawno Luciano Narsingh, dlatego wszyscy są ciekawi, jak sytuacja będzie się miała z nim.

Urodził się 13 września 1990 roku w Amsterdamie. Jako młody piłkarz najdłużej spędził w AZ Alkmaar oraz SC Heerenveen. To właśnie w tym klubie zadebiutował w rozgrywkach holenderskiej Eredivisie. Podstawowym piłkarzem stał się jednak w sezonie 2010/2011. Absolutnie fantastyczny w jego wykonaniu był jednak kolejny rok. W trzydziestu czterech ligowych meczach zdobył osiem bramek oraz zanotował ponad dwadzieścia asyst! Taką formę pozwoliła mu rzecz jasna zadebiutować w dorosłej reprezentacji Holandii już w wieku dwudziestu jeden lat. Od razu powołano go zresztą na najbliższe Mistrzostwa Europy. Latem 2012 roku został za kilka milionów euro kupiony przez PSV Eindhoven.

Szybko wywalczył sobie miejsce w składzie i stało się jasne, że również tam będzie rozdawał karty. Niestety z czasem doznał poważnej kontuzji kolana, przez co przez długi czas nie mógł wrócić do dawnej formy. Potem wyglądało to już dobrze i sezony 2014/2015 oraz 2015/2016 były w jego wykonaniu jāk najbardziej udane. Z czasem zdecydował się jednak zmienić otoczenie i na początku 2017 roku przeniósł się do Swansea City z angielskiej Premier League. Trzeba jednak przyznać, że tak naprawdę od tamtej pory nigdy nie wrócił już do takiej formy, jaką zachwycał wcześniej. W Anglii nie spełnił pokładanych w nim nadziei, a następnie zawiódł także w Feyenoordzie Rotterdam.

Przez moment niezłe wyglądał w Twente, jednak i tak nie był to ten Luciano Narsingh, co kiedyś. Potem zdecydował się na egzotyczny wyjazd do Australii, a po półrocznym rozbracie z piłką trafił do Polski.

TRENER

Wojciech Łobodziński to wciąż świeży i nowa postać na rynku polskich trenerów. Urodził się 20 października 1982 roku w Bydgoszczy i jest wychowankiem lokalnego Zawiszy. Po rozegraniu kilku meczów w trzeciej lidze trafił na wypożyczenie do Stomilu Olsztyn, a następnie na stałe do naszego klubu.

Spędził w Płochu trzy i pół roku, ale przeważnie był rezerwo-

wym. W związku z tym trafił na zaplecze do Zagłębia Lubin i z perspektywy czasu to była dołbnała decyzja. Szybko stał się tam podstawowym zawodnikiem, a po powrocie na najwyższy szczebel zaczął wyłęgac świetne statystyki, notując trochę bramek oraz wiele asyst. Zdobyl tam zresztą mistrzostwo oraz superpuchar Polski, oraz wyprymował się do reprezentacji Polski Leo Beenhalkera. Jego gra w białoczerwonych barwach zasługuje na kilka oddzielnych słów. Łącznie wystąpił bowiem w ponad sześćdziesięciu meczach młodzieżowych hadr. Na hontie ma wicemistrzostwo Europy do lat szesnastu oraz mistrzostwo Europy do lat osiemnastu.

Bral także udział w mistrzostwach Europy do lat osiemnastu, a także został powołany na Mistrzostwa Europy w 2008 roku do seniorskiej reprezentacji. Zaliczył w niej ponad dwadzieścia meczów. Wracając jednak do kariery klubowej, z Zagłębia Lubin został wypożyczony za spore pieniądze przez Wisłę Krahów. Zdobyl z nią trzy mistrzostwa Polski, jednak on jako jednostka nie do końca spełnił pokładane w nim nadzieje. Potem zaczął się inne perturbacje, przez które przez spory czas nie grał w piłkę i zanotował słaby epizod w ŁKS-ie Łódź.

W późniejszych latach dobrze spisywał się za to w pierwszoligowej Miedzi Legnica. Awansował z nią nawet na poziom ekstraklasę. Potem jednak zdecydował się na zakończenie poważnej gry i rozpoczął przygodę trenerką, łącząc to z grą w rezerwach klubu. Najpierw był tam asystentem trenera, potem samodzielnym trenerem, aż latem 2021 roku przejął pierwszy zespół. Otrzymał się to dobrym ruchem, gdyż również jako sztolenowiec awansował z tym klubem do najwyższej ligi.



FOT. P. Dzianiewicz / 100mm.pl

Arcadiusz Stelmach

NOWY SEZON NOWA DWOJKA

Przed rozpoczęciem nowego sezonu w Wisła II Płock doszło do poważnych przetarasowań. W obecnym składzie pozostało jedynie siedmiu zawodników zgłoszonych do poprzednich rozgrywek, a niemal całkowicie zmianie uległ również sztab trenerski.

- W tym momencie musimy trochę przemeblować kadre. Będziemy też chcieli postawić na zawodników lokalnych, być może tutaj z naszej akademii, bez presji, jeżeli chodzi o awans. Zmieniliśmy trenera, zmieniamy także podejście, głównie nastawiając się na rozwój tych młodych chłopaków – mówi w trakcie przedsezonowej konferencji prasowej dyrektor sportowy Paweł Magdoń.

Wspomniane „przemeblowanie” rozpoczęło więc od sztabu – w sezonie 2022/23 zespół poprowadzi niepełna 27-letni Bartłomiej Kondraci, który legitymuje się licencją UEFA A. Nowy sztolenowiec był ostatnio asystentem napiewnu Patryka Rachwały, a następnie Kamila Sochy w GKS-ie Bełchatów. Oprócz tego pełnił funkcję wiceprezesa do spraw sportowych w Akademii GKS-u Bełchatów oraz trenera rocznika 2006, z którym wygrał I Ligę Województwa Juniorów Młodszych. Asystentem trenera Kondraciego będzie dosłownie znany w Płocku Damian Kijętki, który w poprzednim sezonie prowadził zespół Stoczniowca, a więc lokalnego rywala Wisły II w fOrBET IV lidze. Za sztolenie bramarzy odpowiedzialny będzie Daniel Iwanowski, za przygotowanie motoryczne Olaf Bieńkowski, a hieronimkiem drużyny został Krzysztof Kwabisowski.

Duże zmiany zaszły również w zawodniczej hadrze „dwójki”, w której pozostało jedynie siedmiu graczy zgłoszonych do poprzednich rozgrywek. Są nimi: Kamil Zapytowski (nowy kontrakt do 30 czerwca 2023), Jakub Maślak, Dawid Szczepaniński, Jakub Miarba (kontuzja), Kacper Wiśniewski (nowy kontrakt do 2024), Grzegorz Wawrzyński (nowy kontrakt do 2023) oraz Szymon Winiłiewicz. Szanse dostało również liczne grono powracających z wypożyczeń, torymi są: Dominik Gedek, Jakub Wiśniewski (nowy kontrakt do 2023), Kamil Dąbrowski i Jakub Basiński (wszyscy powróci ze Stoczniowca Płock), Patryk Leszczyński (powrót z Olimpii Grudziądz), Kacper Kondraci (powrót z Wisły Puławy), Damian Kacperki (powrót z Włocławki Włocławek) oraz Jan Krawczyk (powrót z Błoniანი Blonie, lecz jest kontuzjowany). Na zasadzie wolnych transferów do drużyny dołączyli natomiast: Jeremiasz Góralczyk (GKS II Bełchatów – kontrakt do 2023), Wojciech Mazurowski (Sohol Ostroda) i Krzysztof Janus (Odra Opole), a za niewiele

opłatą szeregi dwójki wzmocnił młodzieżowy reprezentant Białorusi Gleb Kuchto (Ruch Brześć). Dodatkowo z akademii do hadry „dwójki” włączonych zostało ośmiu zawodników: Marcin Więchowski (kontrakt do 2024), Artur Szymański, Filip Łodziński (kontrakt do 2024), Krystian Starczewski, Bartosz Duda, Adam Iwński, Dominik Szczurowowski oraz Semen Holowko.



- Energia, entuzjazm od pierwszego dnia są na bardzo wysokim poziomie i takie samo ma być także nasze spotkanie. Zawodnicy robią postępy zarówno indywidualnie jak również jako drużyna. Zespół został przebudowany zgodnie ze strategią obroną przez klub, mamy w drużynie młodych zawodników z potencjałem, którzy dobrze pracują na treningach i tylko od nich zależy w jakim miejscu będą za jakiś czas – powiedział nam o początkach swojej pracy w Płocku trener Bartłomiej Kondraci – Za nami ośmiu 35 tygodnia ciężkiej pracy podczas których zaangażowaliśmy zawodników 24 jednostki treningowe, 6 meczów kontrolnych oraz grę ewentualną. W tym czasie staraliśmy się zaaaptować zawodników do wysiłku na dużej intensywności, która będzie nam towarzyszyć podczas naszej codziennej pracy. W tym mikrocyklu rozegramy już swoje pierwsze spotkanie ligowe z Mazurem Karzewe. Droga, którą obraliśmy jest wymagająca dla zawodników, gdyż są oni przez nas w ten sposób przygotowywani do pracy na możliwie najwyższym seniorskim poziomie. Mecze kontrolne były celowo zaplanowane z zespołami o większym doświadczeniu, by dla wielu

zawodników, którzy stawiają swoje pierwsze kroki w seniorskiej piłce, były dobrą okazją do nauki i uyciagnia wniosków. Wynikami tych spotkań były dla nas sprawy drugorzędnej. To proces, w którym celem głównym jest rozwój zawodników – hontynuował.

Również graczy, którzy odeszli, można podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią wypożyczeni: Michał Oczłowski (Zawisza Bydgoszcz), Łukasz Mościcki (Wisła Puławy), Jakub Paciorek (Unia Stiernewice), Piotr Zieliński (Wisła Puławy), Włotor Kaca (Kasztelan Sierpc), Brian Galać (MKS Podlasie Biała Podlaska), Gabriel Włajętki (Świt Starożyby) oraz Patryk Szczepaniński (Świt Starożyby). Drugą z hoteli ci, którym wygasły umowy i nie zostały one przedłużone: Dawid Burta (Górniki Polkowice), Dawid Klepczyński (Tuchowia Tuchowo) oraz Kamil Cistowski (Sportis Łochowo). Trzecią grupą są natomiast zawodnicy, którzy zakończyli kariery (Mateusz Lewandowski) lub zawieszili swoje przygody z piłką (Piotr Dominik, Krystian Ogrodowski, Adam Kępczyński).

Zmiany zaszły także w formacie rozgrywek – fOrBET IV liga mazowiecka w sezonie 2022/23 będzie osiemnastą zespołów, bez podziału na grupy, jak to było w poprzednich latach. Najbliższy wyjazd Nafciarzy czeka do Płocka na mecz z miejscowym Świttem, natomiast najdalsze wprawy będą miały miejsce przy okazji spotkań z KS CK Trzorzyn (ok. 180 km) i Ostarem Przysucha (ok. 170 km).

- Cieszy nas fakt, że poza uzrami zawodników, którzy już wcześniej byli wyluczeni z treningów to poza Klubą Maślakiem, który również zmaga się z problemami zaożymymi, wyszczup są znowu i dobrze znowy obciążeni, które im narzuciliśmy. Celem zespołu jest rozwój poszczególnych jednostek. Jeśli zawodnicy będą się rozwijać, to będzie na tym korzyść: zespół, a globalnie najwięcej korzyści odniesie klub, którego dobro jest najważniejsze – podsumował sztolenowiec „dwójki”.

W chwili oddania tego tekstu do druku, Nafciarze przygotowują się do inauguracyjnego sezonu wyjazdowego spotkania z Mazurem Karzewe, natomiast pierwsza odciecz do sprawdzenia na miejscu ich dyspozycji nadarzy się już w niedzielę 14 sierpnia o godzinie 19.00. Wtedy właśnie na Stadionie Miejskim im. Bernarda Szymańskiego w Płocku Wisła II podejmie zespół MKS-u Przasnysz.



LIGA
MAZOWIECKA

Przyśli: Krzysztof Janus (Odra Opole), Gleb Kuchto (Ruch Brześć), Wojciech Mazurowski (Sohol Ostroda), Dominik Gedek, Jakub Wiśniewski, Kamil Dąbrowski, Jakub Basiński (powrót ze Stoczniowca Płock), Patryk Leszczyński (powrót z Olimpii Grudziądz), Kacper Kondraci (powrót z Wisły Puławy), Damian Kacperki (powrót z Włocławki Włocławek), Jan Krawczyk (powrót z Błoniანი Blonie + kontuzja), Jeremiasz Góralczyk (GKS II Bełchatów), Marcin Więchowski, Artur Szymański, Filip Łodziński, Krystian Starczewski, Bartosz Duda, Adam Iwński, Dominik Szczurowowski, Semen Holowko (SMM Wisła Płock)

Odeszli: Gabriel Włajętki (Świt Starożyby), Patryk Szczepaniński (Świt Starożyby), Michał Oczłowski (Zawisza Bydgoszcz), Adam Kępczyński (hontic haryery), Dawid Burta (Górniki Polkowice), Łukasz Mościcki (Wisła Puławy), Mateusz Lewandowski (hontic haryery), Jakub Paciorek (Unia Stiernewice), Dawid Klepczyński (Tuchowia Tuchowo), Piotr Zieliński (Wisła Puławy), Włotor Kaca (Kasztelan Sierpc), Brian Galać (MKS Podlasie Biała Podlaska), Kamil Cistowski (Sportis Łochowo)

Mateusz
Lekuniewicz





DRUGI GARNITUR W RYTMIE

W piłce nożnej istotne jest nie tylko trafne wybieranie optymalnego składu na dany mecz. Nie można bowiem zapominać o pilkarzach rezerwowym. Mimo mniejszej liczby rozgrywanego minut muszą być ciągle w gotowości i napierać na pierwszą jedenastkę. Dlatego Wisła Płock w ostatnim czasie oprócz meczów o stawkę, regularnie rozgrywała również gry kontrolne.

Na inaugurację swojego sezonu w PKO Bank Polski Ekstraklasie Wisła Płock wysoko wygrała z Lechią Gdańsk 3:0. Tuż po tym spotkaniu nasza drużyna ruszyła prosto ze Stadionu im. Kazimierza Górskiego na Stadion Miejski im. Bernarda Szymańskiego. Powód? Gra kontrolna z trzecioligowym Zawiszą Bydgoszcz. W hadrze na ten mecz znaleźli się pilkarze, którzy nie dostali szansy w meczu z górnicznymi. Wyjątkiem jest jednak Dawid Kocyla, który wszedł na boisko w 70. minucie i zdobył zresztą nawet ustalony wymiar spotkania. Wracając do sparingu, ostatecznie udało nam się go zwyciężyć 1:0. Decydującego gola strzelił na hwardzian przed ostatnim gwiazdkiem Adrian Szcutowski. Warto dodać, że ujęliśmy w tym meczu jedną czerwoną kartkę. Wódczas Oshara Łodźzkiego zastąpił na placu Kamil Zapytowski.

Kilka dni później mierzyliśmy się w lidze z Wartą Poznań. Również i z tym rywalem rozprawiliśmy się bez większego problemu, zwyciężając 4:0. Dzień później mieli miejsce kolejne pojedynki towarzyskie. Ponownie szansę dostali zresztą jasna rezerwiści, choć w nogach sporo minął z ligowej kolejki mieli Damian Raska, Dawid Kocyla czy Mariko Kolar. Przeciwnikiem Wisły Płock był nie byle kto, bo FC Zorya Ługańsk. Już po dziesięciu minutach przewróciliśmy 1:0. W pole hamce Ukrafców wbił bowiem Michał Moterzycki i został tam sfalowany. Do ustawionej na jedenastym metrze piłki podszedł Mariko Kolar i otworzył rezultat. Szybko jednak mieliśmy wyrównanie. Goście przeprowadzili kontrolę i po dobrym dograniu, Krzysztofa Kamińskiego potalony Yegor Nazaryna. Tuż przed końcem pierwszej połowy to Zorya Ługańsk wyszła na prowadzenie. Tym razem Nazaryna popisał się dobrym podaniem, z hokei wykończył wnet Vycheslav Churlov.

Potem mieliśmy kilka dośrodkowań z obu stron, aż świetnie piłkę z woleja wznowił Krzysztof Kamiński. Goltiper idealnie postąpił do wybiegającego Mateusza Lewandowskiego i napasnik postąpił futbolówkę między nogami bramkarza z Ukrainy, doprowadzając tym samym do wyrównania. W kolejnych minutach działo się równie sporo. Najpięknij szaradą popisał się wprowadzony z ławki Oshara Łodźzki, lecz potem i tak szapitował po wykończeniu

Denysa Nahnoynyiego. Mogło być zresztą nawet 2:4, jednak rzutu karnego nie wykorzystał Yegor Nazaryna. Nałciarze starali się gonić wyniki czy za sprawą prób czy Tomasza Walczaka, czy Mateusza Lewandowskiego, czy Radosława Cielemeckiego. Niestety wszystko to było bezużyteczne.

W trzeciej kolejce PKO Bank Polski Ekstraklasie Nałciarze pohlani na wyjeździe Lech Poznań 3:1. Co wydziało się dzień później? Oczywiście gra kontrolna - tym razem FK Polissya Zytomyierz, czyli drugoligowym ukraińskim klubem z miasta partnerskiego Płocka. Początek zdecydowanie należał do naszych rywali, gdyż potalony Krzysztofa Kamińskiego starał się dwudziestą minutę do wyślizgnięcia czy Dmytro Shatal. Niemniej po dwudziestej minucie to my wyszliśmy na prowadzenie. Świetnie akcję rozpoczął Mariko Kolar, który po dobrym przyjęciu odegrał do Radosława Cielemeckiego, a ten do Fryderyka Gerbowstewego. Chwrat sam ostatecznie wyszszko znakomicie wykończył, a warto dodać, że napasnikł jeszcze dzień wcześniej zdobył ostatnią bramkę we wspomnianym pojedynku z Kolejorzem. Niestety goście jeszcze przed przerwą doprowadzili do wyrównania.

Po dośrodkowaniu z prawego skrzydła słuteczną gwibłą popisał się wysoki Piłyp Budhivysty. Po zamianie połowami aktywniejsza była ekipa z Ukrainy, z hokei po naszej stronie najbliższego zdobyca bramki był Martin Sulek. Zauważnił, który po ponad godzinie gry ujrzał niesytą drugą zółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Co ciekawe, mecz rzeczywiście kończyliśmy w dziesięciu, choć w sparingach w tego typu sytuacjach z reguły mamy po prostu zmianę zawodnika. Tuż po tej sytuacji straciłmy bramkę po dośrodkowaniu uderzeniu od skłupa Artema Kozłaka. Na mniej więcej hwardzan przed ostatnim gwiazdkiem do wyrównania doprowadził niezawodny w grach kontrolnych Adrian Szcutowski.



NA POCZĄTEK SKRA CZĘSTOCHOWA

W piątek 29 lipca w siedzibie Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie I rundy rozgrywek Fortuna Pucharu Polski. Jakiś się okazało, rywalem Wisły Płock będzie pierwszoligowa Słra Częstochowa.

Jeśli chodzi o procedurę losowania, wzięło w nim udział 56 nierozstawionych drużyn z poziomu PKO Bank Polski Ekstraklasa, Fortuna I. Ligi, eWinner 2. Ligi, trzeciej ligi oraz czwartej ligi. Z tej rundy zwolnione zostały cztery kluby występujące do tej pory w europejskich pucharach, które dołączy do rozgrywek w 1/16 finału. Losowanie wykońcilo dwadzieścia osiem par. Gospodarzami są drużyny z niższej klasy rozgrywek.

Jeśli trafili na siebie kluby z tego samego poziomu, rywala podjmując zespół wylosowany jako pierwszy. W trakcie meczów Fortuna Pucharu Polski, w każdej drużynie na boisku musi przebywać co najmniej jeden polski zawodnik urodzony w roku 2001 lub młodszy. Nie przewidziano tutaj rewanżów, z hokei trenerzy będą mogli dohonywać w trakcie spotkania maksymalnie pięć zmian.

Wisła Płock trafila ostatecznie na Słrę Częstochowa. Jest to trzynasty zespół ubiegłego sezonu Fortuna I. Ligi. W szeregach hwardze goście możemy dostrzec kilka znanych nam postaci. Przede wszystkim jest to Benjamin Czajka, czyli lewonozny stoper, który uduł się tam przed tym sezonem na wypożyczenie. Od początku sezonu 2022/2023 jest jednak tylko zmienieniem. Ponadto regularnie z ławki rezerwowych na boisku melduje się Piotr Pyrdol. Ofensywny pomocnik spędził w naszym klubie rozgrywki 2020/2021. Poza tym w zespole spotk Jasnej Góry od lata przebywa także Karol Szymkowiak, który był naszym bramkarzem wiosną 2021 roku.

Wstępny termin na rozegranie tego spotkania to środa 31 sierpnia 2022 roku. Doładną datę rozegrania pucharowego meczu poznamy jednaki wrócić Jaki tyłto zostanie potwierdzona, niezwłocznie o tym poinformujemy.

Wszystkie pary I rundy Fortuna Pucharu Polski:

- Pogoń Siedlice - Chojniczanka Chojnice
- Start Jęłowa - Zagłębie Lubin
- Wicysta Kraków - Radunia Sępcza
- Lechia Zielona Góra - Podbeskidzie Bielsko-Biala
- Zawisza Bydgoszcz - GKS Tychy
- Pogoń II Szczecin - GKS Katowice
- Odra Opole - Jagiellonia Białystok
- Resovia - Miedź Legnica
- Górniki Polkowice - Sandecja Nowy Sącz
- ŁKS Łódź - Stal Mielec
- Stomil Olsztyn - Chrobry Głogów
- Stal Rzeszów - Górnik Zabrze
- Bałtyk Gdynia - Olimpia Elbląg
- ŁKS Łagów - Cracovia
- Stal Stalowa Wola - Puszcza Niepokomic
- GKS Włocławek - Zagłębie Sosnowiec
- Słra Częstochowa - Wisła Płock
- Legia II Warszawa - Wisła Kraków
- Ruch Wysokie Mazowieckie - Śląsk Wrocław
- RKS Radomsko - Radomiank Radom
- Bruch-Bet Termalica Nieciecza - Legia Warszawa
- KKS 1925 Kalisz - Widzew Łódź
- GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój) - Warta Poznań
- Polonia Sroda Wielkopolska - Motor Lublin
- Ruch Chrota (Jastrzębie Zdrój) - Warta Poznań
- Arka Gdynia - Górnik Łeczna
- Rehorst Bielsko-Biala - Chelminianka Chelm

WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

PIEŁEZ, WSPERAZ

wisla.energy.drink

JEDYNY GOL SIELEWSKIEGO W EKSTRAKLASIE



Poprzedni raz, kiedy mierzyliśmy się na własnym stadionie z Miedzią Legnica, przypadł na 8. kolejną sezonu 2018/2019. Wisła notowała wówczas niezbyt udany start rozgrywek i z dorobkiem sześciu punktów zajmowała 14. miejsce w tabeli. Miedzianka, ówczesny beniaminek, mogła podchwalić się czterema punktami więcej i III. pozycją w stawce. Z tamtego spotkania Nafciarzy możemy obecnie oglądać w naszych szeregach jedynie dwóch graczy – Dominika Furmana i Damiana Rasała.

Tempo sobotniego pojedynku rozstrząsało się dosyć powoli. Pierwszy strzał zobaczyliśmy dopiero w 8. minucie, kiedy Petteri Forsell niecelnie przymerzył z rzutu wolnego. Jednak już 120 sekund później wynik został otwarty – po szybkiej wymianie piłki z Henrikiem Ojamaa Rafał Augustyniak najpierw wygrał pojedynkę biegowy z Bartłojem Sielewskim, a następnie stojąc oto w oto z Thomasem Dähne zachował zinną krew. Wisła próbowała atakować, ale przez długi czas niewiele z tego wyniosła. Prawdziwy honrret przyszedł wreszcie po pół godziny gry, kiedy po dośrodkowaniu Dominika Furmana ze stojącej piłki najwyżej w powietrzu poszybował Alan Uryga, który świetnie złożył się przy tym do strzaku i poślonał bezradnego Antona Kanibolostskiego. Goście zdołali ponownie wyjść na prowadzenie jeszcze przed przerwą. Dwie minuty przed gwizdkiem do szatni Dähne zatrzymał strzał Forsella, a w następnej akcji wygrał pojedynkę z Augustyniakiem, jednak tym razem był bezradny wobec dobitni Fina.

Po zmianie stron Nafciarze mogli szybko doprowadzić do wyrównania, kiedy biało-samobójca po dośrodkowaniu Furmana był Frank Kwame Adu. Chwilę później na prawym strzynie Fabiana Piaseckiego ograł Ricardinho i wrucił piłkę w pole karne, gdzie ponownie świetnie w powietrzu odnalazł się Alan Uryga, ale trafił jedynie w dobrze ustawionego Kanibolostskiego. Siła strzaku była na tyle duża, że uhraini strambrarż nie zdoła złapać futbolowi, a na nią cychał już Bartłoj Sielewski, który strzałem z bliższej odległości zdobył swoją pierwszą – i – jął się później ożazalo – jedyną bramkę w ekstraklasie. Strzelony gol dodał animuszu niebiesko-biało-niebieskim, którzy w kolejnych minutach kilkakrotnie meldowali się w szesnaste gości. Niestety – bez większego efektu. Po drugiej stronie swoimi strzałami dwukrotnie próbował nas postraszyć Marquitos, ale jego próby nieznacznie miały bramkę. Niedługo po wejściu na boisko ładnie zameldował płociej publiczności mógł się

Cało Oliveira, który z ostrego kąta i w asyście obrońcy oddał celny strzał, ale z tym porażki sobie bramkarz Miedzi.

W 79. minucie kontuzjowanego Thomasa Dähne zastąpił między słupkami Marceli Zapytowski. 17-letniemu debiutantowi najpierw dopisało szczęście, kiedy ex-Nafciarz Mateusz Piąthowski przymerzył w skłupet, ale w 5. minucie doliczonego czasu gry musiał już interweniować przy uderzeniu Wojciecha Łobodzińskiego i wówczas ze swoich obowiązków wywiązał się prawidłowo. Sędzia pozwolił jeszcze na przeprowadzenie niebiesko-biało-niebieskim dwóch groźnych akcji. Najpierw strzał głową Damiana Szymańskiego z najwyższym trudem zatrzymał Kanibolostsky, a następnie po rzucie różnym po raz kolejny najwyżej w polu barnym wyszoczył Alan Uryga, jednak nieznacznie chybił. Chwilę później wybrzmiał ostatni gwizd w tym spotowaniu, a więc przy Łukasiewicza 34 obierzysłmy tego dnia remis.

LOTTO Ekstraklasa 2018/19, 8. kolejka
Wisła Płock – Miedź Legnica 2:2 (1:2)
Uryga 30', Sielewski 49' – Augustyniak 10', Forsell 45'

WPL: Dähne (79' M. Zapytowski), Uryga, Sielewski, Dźwigala, Warchoła, Furman, Rasał, Łukowski (89' Stefańczyk), Szymański, Merebashi (73' Carlitos), Ricardinho, Augustyniak (56' Purzycki), Fernández, Ojamaa (75' Piąthowski), Marquitos, Piasecki (70' Łobodziński), Forsell.

Marta
Hucko

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY



PKO Bank Polski
EKSTRAKLASY

DRUŻYNA		MECZE	PKT
1	WISŁA PŁOCK	3	9
2	CRACOVIA	3	9
3	RAKÓW CZĘSTOCHOWA	2	6
4	POGOŃ SZCZECIN	3	6
5	STAL MIELEC	3	4
6	KORONA KIELCE	3	4
7	LEGIA WARSZAWA	3	4
8	ŚLĄSK WROCŁAW	3	4
9	ZAGŁĘBIE LUBIN	3	4
10	GÓRNIK ZABRZE	2	3
11	WIDZEW ŁÓDŹ	3	3
12	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	3	3
13	LECHIA GDAŃSK	2	3
14	WARTA POZNAŃ	3	3
15	RADOMIAK RADOM	3	2
16	MIEDŹ LEGNICA	2	1
17	PIAST GLIWICE	2	0
18	LECH POZNAŃ	2	0